

Marek Smoliński (Gdańsk)

BISKUP KAMIEŃSKI HERMAN VON GLEICHEN I JEGO ZWIĄZKI Z ZAKONAMI KRZYŻOWYMI

W 7 numerze *Gdańskich studiów z dziejów średniowiecza* ukazał się interesujący artykuł pióra Dariusza Wybranowskiego, poświęcony stosunkom biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichen z zakonami rycerskimi templariuszy i joannitów. Temat ten, jak się wydaje, już od dawna domagał się osobnego opracowania. Stąd też studium D. Wybranowskiego okazuje się nadzwyczajnym przedsięwzięciem. Autor wykazał, iż biskup kamieński wypracował *widoczną koncepcję współpracy z zakonami* [joannitów i templariuszy]¹. Wskazał również na zainteresowanie biskupa ideą zakonów rycerskich walczących w Ziemi Świętej. Lektura artykułu pobudza jednak do dalszych pytań, których D. Wybranowski, z racji innej tematyki jego pracy, rozwinąć już nie mógł. Chodzi przede wszystkim o zagadnienie, czy Herman von Gleichen interesował się zakonami krzyżowymi z racji sprawowania przez siebie biskupiego urzędu, czy też swoje podejście do nich wyniósł z tradycji własnego rodu – co oczywiście nie musiało się wykluczać. Próbując więc dopełnić obraz skreślony przez D. Wybranowskiego, wypada rozpocząć od przypomnienia historii rodu panów von Gleichen-Tonna, Erfurt i Gleichenstadt²,

¹ D. Wybranowski, *Zakony rycerskie w polityce biskupa kamieńskiego Hermana Gleichena w latach 1261–1288*, w: *Mazowsze, Pomorze, Prusy*. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza nr 7, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2000.

² H. Tümmeler, *Die Grafen von Gleichen als Vögte von Erfurt*, *Mitteilungen des Vereins für Geschichte und Altertumskunde von Erfurt*, (dalej cyt. MVGAE), Bd. 50, 1935, s. 53–94.

poczynając od wskazania stronnictwa politycznego w którym się oni lokowali w I połowie XIII w. Zabieg ten konieczny jest również z tego powodu, iż zwrócenie uwagi na związki genealogiczne Gleichenów zdaje się ukazywać proces związujący ich interesy rodowe z Pomorzem.

W I połowie XIII w. można wskazać przynajmniej dwa obszary, na których koncentrowała się aktywność polityczna krewniaków przyszłego biskupa kamieńskiego. Pierwszym była Dania, drugim natomiast północne Niemcy – ze szczególnym uwzględnieniem aktualnej sytuacji politycznej w Turyngii i stosunków panujących między miejscowymi landgrafami oraz arcybiskupstwem mogunckim.

Kontakty królów duńskich z zakonem joannitów były już wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu. Prezentacje te koncentrują się nie tylko na wskazaniu poszczególnych darowizn na rzecz tego zakonu, ale także na poszukiwaniu bliższych związków wyrażonych np. w dacie koronacji Waldemara III (w dzień św. Jana – 24 VI 1218 r.) czy też dla późniejszego okresu ustalenia się barw narodowych Danii³. Do powyższych ustaleń można co najwyżej dołożyć jeszcze uwagę, że jeżeli doszukiwać się związków między joannitami a koroną duńską poprzez zwracanie uwagi na czyny władców duńskich w dniu patrona joannitów, to przypomnieć należy, iż ten sam Waldemar III ożenił się w dzień św. Jana Chrzciciela – a więc patrona szpitalników jerozolimskich⁴. Istotniejszym wydaje się fakt, że z zachowanych dokumentów joannitów chociażby duńskiego Antworsk wynika, że praktycznie każdy kolejny król duński wstępujący na tron potwierdzał tej placówce wszystkie przywileje swego poprzednika i czasami sam je zwiększał⁵. Sytuacja taka

³ Na ten temat zob. T. Nyberg, *Deutsche, dänische und schwedische Christianisierungsversuche östlich der Ostsee im Geiste 2. und 3. Kreuzzuges*, w: *Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica*, pod red. Z. H. Nowaka, (dalej cyt. OM), t. I, 1983, s. 112 – *Auch die Verknüpfung der Legende vom Dannenborg mit dem Estlandzug 1219 darf im Sinne einer günstigen Konjunktur für die Johanniterritter im Dienste dänischer Interessen gedeutet werden, denn Dänemarks Flagge, die rote Fahne mit dem weißen Kreuz, entspricht gerade der von den Johannitern im Kriegsfall getragenen Ordenstracht: einem roten Mantel mit dem weißen Kreuz.*

⁴ *Annales Ryenses*, ed. E. Jørgesen (dalej cyt. *Ann. Ryen.*), w: *Annales Danicæ medii ævi*, Kjøbenhavn 1920, (dalej cyt. *Ann. Dan.*), s. 109. – *Rex W[aldemarus] III celebrauit nuptias cum filia regis Portugalie Elionor Ripis in festo beati Johannis baptiste.*

⁵ Zob. *Repertorium diplomaticum Regni Danici mediævalis*, med. W. Christensen og A. Hude, B. I (1085–1350), Kjøbenhavn 1894–1895, nr 88, 119–120, 159, 194, 218, 220, 229, 533; *Diplomaticum Danicum*, med. F. Blatt og G. Hermansen, (dalej cyt. DD), R. 2, B. 1, Kjøbenhavn 1938, nr 93, 144. O okolicznościach założenia tej siedziby zob. T. Nyberg, *Deutsche, dänische*, s. 100.

– jeżeli chodzi o joannitów – dość rzadko występowała na obszarach północnej, środkowej i wschodniej Europy. Wyjątkowość wynikać jednak może z dobrego stanu zachowania duńskich źródeł, albo też z niebagatelnej umiejętności fałszowania dyplomów przez tamtejszych szpitalników, więc nie należy jej chyba zbyt przeceniać.

Związki rodu Hermana von Gleichen z Kanutem IV i Waldemarem II duńskim widoczne były już za czasów ojca przyszłego biskupa kamińskiego, Lamberta II hrabiego Erfurt-Gleichen. Jego żoną (i matką Hermana) była Zofia, córka Zygryda III z hrabiów Orlamünde i Zofii księżniczki duńskiej – córki Waldemara I i siostry Waldemara II⁶. Lambert II ożenił się przed 1188 r. z siostrzenicą Waldemara II duńskiego a siostrą Albrechta II, hrabiego Holsztynu i najbardziej chyba znanego zwolennika interesów duńskich w północnych Niemczech⁷. Wspomniany hrabia nie tylko z ramienia duńskiego sprawował namiestnictwo Holsztynu, Wagrii, Stormu i Ratzenburga, ale również prowadził aktywną produńską politykę w Meklemburgii⁸. On to zresztą z nakazu Waldemara II w 1221 r. ugruntował duńską dominację na terenach północnych Niemiec (jako regent duński w Szwerynie⁹) po śmierci nieślubnego syna króla Danii Mikołaja Hallandzkiego¹⁰. Po uwięzieniu Waldemara II przez hrabiego szweryńskiego w 1223 r. najpierw negocjował jego uwolnienie, a następnie wyróżnił się w wojnie z północnoniemieckimi feudałami, której celem było przywrócenie waldemarowego zwierzchnictwa nad zbuntowanymi terenami niemieckimi. Pod jego to dowództwem poniosły klęskę wojska duńskie w bitwie pod Mölln w 1225 r., gdzie Albrecht wraz z Ottonem, księciem lüneburskim (bratem Wilhelma lüneburskiego a więc szwagra Waldemara II) i innymi feudałami związanymi z Danią dostał się do niewoli¹¹.

⁶ A. Werenburg, *Geschichtliche über die Grafen von Gleichen. 1*, MVGAE, Bd. 6, 1876, s. 37; M. Wehrmann, *Zur Geschichte des Grafen von Hermann von Gleichen, Bischofs zu Camin*, tamże, Bd. 20, 1899, s. 171–172; D. Schwennicke, *Europäische Stammtafeln*, NF. Bd. XIX, Frankfurt am Main 2000, Tafel. 98.

⁷ O. Vater, *Die Sächsischen Herrscher. Ihre Familien und Verwandten*, Rudolfstadt a. d. Saale 1895, tabl. Orlamünde; F. Treutmann, *Das Gleichendenkmal im Mariendom zu Erfurt und Ernst II., der Zweibeweibte, Graf von Gleichen*, MVGAE, Bd. 2, 1866, s. 30.

⁸ E. Arp, *Danmarks historie*, København 1975, s. 274.

⁹ H. Patze, W. Schlesinger, *Geschichte Thüringens*, Bd. II (*Hohes und spätes Mittelalter*), Köln–Wien 1974, s. 157.

¹⁰ Zob. MUB, Bd. I, nr 275; DD, R. I, B. 5, København 1957, nr 193.

¹¹ *Cronica ducum de Brunswick*, ed. L. Weiland, w: MGH DCH, t. II, Hannoverae 1877, s. 584, cap. 17; O. Egger, *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157–1200)*, BS, NF, Bd. 30, 1928, s. 73.

W wydarzeniach tych mieli swój udział zresztą i przedstawiciele Gleichenów. Podczas rokowań, które odbyły się w sprawie uwolnienia Waldemara II i jego synów we wrześniu 1223 r. w Nordhausen, znajdowali się tam na pewno ojciec i stryj Hermana, Lambert II i Ernest III. 11 i 21 IX 1223 r. świadczyli w dokumentach wystawionych przez Henryka, syna Fryderyka II Hohenstaufa, na rzecz klasztoru w Walkenried¹². W walkach toczonych już po bitwie pod Bornhöved, w 1228 r. w niewoli znalazł się brat Hermana, Henryk I¹³. W 1230 r. jego drugi brat, Ernest IV, wraz zresztą z hrabiami von Orlamünde, uczestniczył w odbywających się w Szlezewiku negocjacjach prowadzonych w sprawie wypuszczenia z niewoli szweryńskiej synów Waldemara II: Eryka i Abła¹⁴. W nauce ugruntowało się zdanie, że działał wówczas również w sprawie uwolnienia swego brata Henryka¹⁵. Związki z hrabiami Orlamünde widoczne były zresztą nie tylko w polityce Gleichenów, ale także często napotyka się na nie śledząc dokumenty dotyczące obu rodów a pochodzące z I połowy XIII w. – i to pomijając akty prawne wystawiane przez królów niemieckich, gdzie w liście świadków bardzo często Gleichenowie sąsiedowali z panami von Orlamünde. Koncentrując się natomiast na dyplomach dotyczących interesów któregoś z wymienionych tu rodów, przywołać można dokument arcybiskupa mogunckiego Zygryda II z 1217 r. Wystawiony został w sprawie układu między hrabiami Orlamünde a poprzodnikiem Zygryda, Konradem, dotyczącym zawieranie małżeństw między ministeriałami arcybiskupstwa i panów z Orlamünde, a który poświadczyli Lambert i Ernest Gleichenowie¹⁶. Lambert II von Gleichen świadczył także w dyplomie opata hersfeldzkiego Ludwika – w dokumencie wystawionym w sprawie darowizny na rzecz klasztoru hersfeldzkiego przez hrabiego von Orlamünde¹⁷. W 1227 r. Henryk von Gleichen asystował z kolei synowi Albrechta II, Hermanowi von Orlamünde, przy jego nadaniach dla klasztoru w Georgental. Poświadczal też przy tym wcześniejsze darowizny Albrechta von Orlamünde¹⁸. Wspólne czynności

¹² PU, Bd. I, nr 218; W. J. A. von Tettau, *Beiträge zu den Regesten der Grafen von Gleichen. 1. Abt. (bis 1300)*, MVGAE, Bd. 5, 1871, s. 162; *Regesta diplomatica nec non epistolaria historiae Thuringiae*, bearb. O. Dobenecker, (dalej cyt. Regesta), Bd. III, Jena 1925, nr 2086, 2091.

¹³ A. Werenburg, op. cit., s. 37.

¹⁴ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 166.

¹⁵ A. Werenburg, op. cit., s. 37.

¹⁶ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 160; Regesta, Bd. II, Jena 1900, nr 1757.

¹⁷ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 160–161.

¹⁸ Tamże, s. 164.

przedstawicielei obu rodów (czasami z zaznaczeniem stopnia własnego pokrewieństwa) w zachowanym materiale dyplomatycznym odnaleźć można właściwie do końca I. pięćdziesiątych XIII w.¹⁹

Dokumenty z I dziesięciolecia XIII w. wskazują też na zainteresowanie krucjatami, które wykazywał Albrecht II von Orlamünde. 21 XI 1216 r. Honoriusz III pisał do arcybiskupa Lundu Andrzeja Sunesena w sprawie organizowanej wyprawy krzyżowej. Naborem krzyżowców w Danii mieli zająć się, wedle tego dokumentu, *duos idoneos clericos siue plures, ac etiam duos fratres unum templi et alium hospitalis* – ci ostatni wyznaczeni przez *magistri domorum militie templi et hospitales Ierosolimitano in Panormitana*²⁰. 25 I 1217 r. tenże sam papież wysłał bullę, z której wiadomo, że Albrecht II von Orlamünde przyjął zobowiązania krucjatowe. Wraz jednak z Waldemarem II wybrał o wiele korzystniejszą formę spełnienia ślubów, biorąc udział w duńskiej wyprawie do Estonii w 1219 r.²¹

Małżeństwo Lamberta II z córką Zygryda III miało jeszcze jeden aspekt. Stanowiło podstawę, zacieśniającą współdziałanie Gleichenów z innymi rodami pochodzącymi z Turyngii, których obecność można stwierdzić w kręgu rodowym hrabiów von Orlamünde. Wymienić można tu chociażby hrabiów von Schwarzburg-Käfernburg-Hallermund²². Regesty zebrane przez Wilhelma Johanna Alberta von Tettau – dotyczące historii Gleichenów – świadczą o częstych kontaktach przedstawicieli obu rodów. Nie cofając się zbyt daleko poza koniec XII w. stwierdzić je można w l. 1177, 1196, 1204, 1233²³. Związki te zostały zapewne wzmocnione poprzez małżeństwo siostry żony Lamberta II, Irmgardy von Orlamünde, z Henrykiem II von Schwarzburg-Blankenburg²⁴.

¹⁹ Tamże, s. 169–171.

²⁰ DD, R. 1, B. 4, nr 94 zob. też nr 111 i 112.

²¹ *Annales Waldemariani*, w: *Ann. Dan.*, s. 104; *Ann. Ryen.*, tamże, s. 105; *Annales Lundenses*, tamże, s. 105 (dalej cyt. *Ann. Lund*); *Annales Sorani*, tamże, s. 105), (dalej cyt. *Ann. Sorani*).

²² Starsza literatura przedmiotu twierdziła, że córka Ernesta III – stryja biskupa Hermana – wyszła za mąż za Henryka von Schwarzburg – zob. F. Treutmann, *Das Gleichendenkmal*, s. 38. Obecnie jednak w literaturze niemieckiej dominuje stanowisko, że pokrewieństwo między Gleichenami i hrabiami ze Schwarzburg-Käfernburga było wynikiem małżeństwa Irmgardy z domu Orlamünde z Henrykiem II hrabią Schwarzburga i Käfernburga, wójtem klasztoru Paulinezelle. D. Schwennicke, op. cit., Bd. I/3, Frankfurt am Main 2000, Taf. 312.

²³ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 152, 156–157, 166–167.

²⁴ D. Schwennicke, op. cit., Bd. I/3, Taf. 312

Współdziałanie między rodami Gleichenów i Schwarzburg-Käfernburgów-Hallermund widoczne stało się również w okresie późniejszym, kiedy to już za czasów Hermana – jako początkowo elekta, a następnie biskupa kamieńskiego – jego brat Ernest walczył wraz ze Schwarzburgami-Käfernburgami przeciwko dominacji Wettynów w Turynii²⁵. Świadomość związków rodzinnych pomiędzy Gleichenami i Schwarzburg-Käfernburgami istniała z pewnością jeszcze w 1253 r. Z 20 I t.r. pochodzi dyplom Innocentego IV skierowany do arcybiskupa magdeburgskiego (a więc Wilbranda z Käfernburg-Hallermundów²⁶) w sprawie udzielenia ewentualnej dyspensy na małżeństwo między Cecylią – córką nieślubnego syna Waldemara II duńskiego, Mikołaja Hallandzkiego i hrabianki szweryńskiej (*consanguinea ipsius archiepiscopi*) a Erwinem, synem Ernesta IV von Gleichen²⁷.

Lambert II i Zofia doczekali się na pewno pięcioro dzieci. Prócz Hermana byli to: Ernest IV hrabia Gleichen-Tonna, Adalbert (albo Albrecht), który swą uwidocznioną w źródłach karierę zakończył na godności prepozyta katedralnego w Magdeburgu²⁸, Henryk I hrabia Velseck-Gleichen, wójt erfurcki, Lambert, także przeznaczony do kariery duchownej, ostatni raz wzmiankowany jako archidiacon w Würzburgu i wreszcie córka Zofia. Na uwagę zasługują też związki, w jakie weszli bracia Hermana. Ernest IV ożenił się z Ingeborgą, córką Piotra Strangesena i Ingeborgi rodu Hvide, z bliskiego duńskiemu tronowi i spokrewnionemu z nim przez Kanuta II Świętego²⁹. Przedstawiciele Hvide'ów zaangażowani byli w duńskie podboje południowych wybrzeży Bałtyku. Szczególnie wyróżnili się na tym polu dziad Piotra Strangesena, Esbern Snare (1227–1204) i rodzony brat tego ostatniego Absalon II, biskup Roskilde a następnie arcybiskup Lundu. Przypomnieć należy, że Esbern brał udział w wyprawach duńskich do Estonii i Kurlandii. Jego relacji,

²⁵ M. Smoliński, *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopetka*, Gdańsk 2000, s. 186–187.

²⁶ Arnsted, *Ueber die Herkunft der Magdeburger Erzbischöfe Albrecht II (1205–1232) und Wilbrand (1235–1253)*, *Gehicht-Blätter für Stadt und Land Magdeburg*, Jg. 5, 1870, s. 42 i n; G. Hertel, *Die Dompropste und Domdechanten von Magdeburg während des Mittelalters*, tamże, Jg. 24, 1889, s. 205.

²⁷ *Regesta III*, nr 2098; DD, R.2, B. 1, nr 91.

²⁸ H. Hertel, *op. cit.*, s. 205–208 – co ciekawe, zastępując swego dalszego krewniaka Wilbranda z Käfernburg-Hallermundów.

²⁹ F. Wigger, *Ueber die Stammtafel der alten Grafen von Schwerin*, *Jahrbücher des Vereins für mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde*, Bd. 34, 1869, s. 78, s. 79, przyp. 2.

powstałej podczas niezbyt udanej dla Duńczyków III wyprawy krzyżowej, historycy zawdzięczają opis duńskich podbojów za czasów Waldemara I (a więc do 1191 r.), kiedy to zwierzchność tego władcy miała sięgnąć m.in. aż po Hel³⁰. Wierny współpracownik Kanuta Erriksona i Waldemara I, arcybiskup Absalon³¹, wyróżnił się natomiast szczególnie przy chrystianizacji Estonii, Finlandii i północnej Szwecji. W akcji tej wzięli udział też joannici, chociażby ze szwedzkiego Eskiltuna, których arcybiskup znał i wspierał³². Nie można przy tym pomijać i sporów między wspomnianym zakonem a arcybiskupem, czego przykładem mogą być wydarzenia z 1198 r. i skarga Absalona na joannitów, którzy pobierali opłatę na rzecz odzyskania Ziemi Świętej. W literaturze przedmiotu utarł się jednak pogląd, że tłem wspomnianego sporu był brak świadomości arcybiskupa co do poleceń papieskich, które otrzymał zakon przygotowując grunt pod obwołanie kolejnej wyprawy krzyżowej³³.

Małżeństwo Ernesta IV z Ingeborgą Stranengenówną stanowiło okazję dla Gleichenów wejścia w związki rodowe z jednym z najpotężniejszych rodów duńskich. Jak się wydaje, związani byli oni z dworem księcia Lolandii i księcia a następnie króla Estonii, Kanuta. Przypomnieć można, że był on nieślubnym synem Waldemara II i Heleny, wdowy po Esbernie Snare³⁴, a więc teściowej Ernesta IV von Gleichen. Realizując postulat zarysowania procesu zbliżenia interesów Gleichenów ze sprawami pomorskimi napomknąć można o stanowisku niektórych historyków, którzy uważali, iż żoną Kanuta była córka Świętopełka gdańsko-pomorskiego. Z tego małżeństwa (zawartego może około 1230 r.) pochodzić zaś miał Świętopełk – lagman Wschodniej Gotlandii³⁵.

W I. pięćdziesiątych XIII w. syn Piotra Strangesena i Ingeborgi z Kalundborg, Andrzej, pełnił urząd marszałka na dworze Kanuta. W 1250 r.

³⁰ S. M. Szacherska, *Nazwa Hel – ślad itinerarium bałtyckiego z XII w.*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 140–141; E. Rymar, *Jeszcze raz w sprawie terminu śmierci księcia gdańskiego Sobiesława I i ustanowienie jego syna Sambora I*, RG, t. 52, 1992, s. 224.

³¹ Zob. O. Egger, *Die Wendenzüge Waldemars I. und Knuts VI. von Dänemark*, BS, NF, Bd. 29, 1927, s. 83.

³² T. Nyberg, *Deutsche, dänische*, s. 107; tenże, *Skandinavisches Königtum, Papsttum und Johanniter: Versuch einer Charakterisierung*, OM, t. V, 1990, s. 133.

³³ T. Nyberg, *Deutsche, dänische*, s. 112 i przyp. 96 – gdzie dalsza literatura przedmiotu.

³⁴ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 1995, t. I, s. 292.

³⁵ Tamże, s. 292.

Ingeborga, wówczas już wdowa po Piotrze, czyniła nadania na rzecz stanowiącego rodowe *sepultuarium* rodu Hvide, klasztoru w Soro, część nadanych dochodów i dóbr przeznaczając *ad fabriciam ecclesie*. Darowizna została zaś uczyniona *per manum filii sui domini Andree marskalici regis coassistentibus et consencientibus ei fratre suo domini Kanuto Herwino quoque et Elberto nepotibus suis, filiis domini Ernesti*³⁶. Jak widać, udział w nadaniach mieli również i synowie Ernesta IV Gleichena, Erwin i Albert³⁷.

Małżeństwo Ernesta IV z Ingeborgą nie pozostało też bez wpływu na polityczną historię Danii. Kolejna z córek Piotra Strangesena, Elźbieta, wyszła za mąż za Nilsa Erlandsena z rodu Hvide. Z dzieci z tego związku uwagę należy poświęcić przynajmniej dwóm synom: Jakubowi Erlandsenowi, biskupowi Roskilde i Nilsowi. W wojnie domowej, która wybuchła w Danii po śmierci Waldemara II (w 1241 r.) między jego synami Ablem, Erykiem, Krzysztofem i Kanutem, wzięli oni stronę przeciwników najstarszego z wymienionych. Roczniki duńskie doniosły pod 1247 r. o całkowitym zniszczeniu rodowej fundacji rodu Hvide, klasztoru w Sora³⁸. Brak natomiast wiadomości co do postawy, jaką w wojny zajęli Gleichenowie. Wiadomo tylko, że przed 1249 r. Ernest przebywał w Danii, gdyż w dokumencie z t.r. wspominał o transakcji dokonanej z Henrykiem Schwalbe właśnie podczas pobytu w kraju swojej żony³⁹. W czasie bytności w Niemczech Ernest i jego synowie często wspomniani byli w dokumentach związanych z Danią hrabiów Orlamünde⁴⁰.

Tymczasem w 1248 r. do niewoli Abła dostali się książęta Krzysztof i wspomniany już wyżej Kanut Iolandski, z którego dworem poprzez

³⁶ DD, nr 23.

³⁷ D. Schwennicke, op. cit., Bd. XIX, Taf. 98

³⁸ *Ann. Ryen*, s. 113; *Ann. Lund.*, w: *Ann. Dan.*, s. 113; *Annales Nestvediensis*, (dalej cyt. *Ann. Nestv.*), w: tamże, s. 112.

³⁹ Regesta II, nr 1764. Na marginesie niniejszego tematu dodać można, że z rodu von Schwalbe pochodził Ulryk późniejszy komtur joannitów w Brunszwiku, Gardow i Nemerow – jeden z najważniejszych urzędników zakonu na północy Niemiec. Jego ród przyczynił się zresztą istotnie do rozwoju placówki brunszwickiej. Zob. J. Pflugk-Hartung, *Die Anfänge des Johanniter Ordens in Deutschland besonders in der Mark Brandenburg und Mecklenburg*, Berlin 1899, s. 52; G. Knoll, *Zur Entstehung und Geschichte der Johanniterkomende Werben im 13. Jahrhundert*, Berlin 1971, s. 74–75; T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 294; szczególnie w przygotowywanej przeze mnie rozprawie dotyczącej polityki kierownictwa zakonu joannickiego w Europie Środkowej i Zachodniej względem ziem polskich i Pomorza.

⁴⁰ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 169–170.

koligacje rodzinne i własne interesy rodowe powiązani byli Gleichenowie w 1250 r.⁴¹ Wobec takiego obrotu sprawy rodowcy biskupa kamińskiego rozpoczęli starania o uzyskanie przychylności triumfującego króla duńskiego. Z zachowanych dokumentów można wywnioskować, że po pierwsze zacieśnili współpracę z hrabiami von Orlamünde. W 1250 r. Ernest IV wraz z m.in. z Henrykiem i Günterem von Gleichen wystąpili w roli świadków przy potwierdzaniu starych i czynieniu nowych nadania przez Hermana, Ottona i Albrechta III von Orlamünde na rzecz klasztoru w Fuldzie⁴². Jak się wydaje, Ernest poszukiwał także bezpośrednich związków z aktualnym władcą Danii. Udało mu się je nawiązać już pod koniec 1250 r., kiedy to pojawiać się zaczął w otoczeniu Abla. 11 XI 1250 r. był świadkiem dokumentu, wystawionego przez Abla w sprawie prawa brzegowego, z którego korzystali mieszkańcy Hamburga⁴³. 8 VIII 1251 r. w Nyborgu opieczętował kolejny dokument króla duńskiego⁴⁴, na akcie z 24 VIII 1251 r. z Skanör odnotowany został nawet jako jego krewny⁴⁵.

W 1252 r. Abel zginął w Jutlandii walcząc przeciwko Fryzom. Królem duńskim wybrano wówczas Krzysztofa, zięcia Sambora II, księcia lubiszewsko-tczewskiego. I tym razem Ernest von Gleichen i jego synowie nie zaniebali okazji do umocnienia swej pozycji w Danii. Około 1252 r. Ernest, będący już wówczas wdowcem, ożenił się z Małgorzatą córką byłego cześnika korony duńskiej, Olafa Gługa⁴⁶. Otworzyło mu to, jak się wydaje, drogę do dworu Krzysztofa. Tereny królestwa duńskiego Ernest zaczął wówczas uważać za obszar odpowiedni dla budowania przyszłości własnego rodu. Dość, że w oficjalnych dokumentach z 1253 r. występował jako hrabia piszący się z diecezji Odensee⁴⁷. Nie bez znaczenia dla historii innych gałęzi omawianego rodu był także fakt, iż w 1253 r. Krzysztof nawiązał stosunki z innymi koligatami Gleichenów. 11 XI 1253 r. nadał on w lenno Guncelinowi ze Szwerynu niektóre posiadłości utrzymywane przez władców Danii na północy Niemiec⁴⁸. Kilka dni później ułożył się z księciem Brunszwiku Albrechtem⁴⁹, a więc przedstawicielem rodu

⁴¹ *Ann. Nestv.*, s. 112; DD, nr 23.

⁴² *Regesta III*, nr 1869.

⁴³ *Tamże*, nr 1851.

⁴⁴ *Tamże II*, nr 1947.

⁴⁵ *Tamże*, nr 1958.

⁴⁶ D. Schwennicke, op. cit., Bd. XIX, Taf. 98.

⁴⁷ *Regesta II*, nr 2098.

⁴⁸ DD, R. 2, B. 1, nr 131.

⁴⁹ *Tamże*, nr 132. Działania Krzysztofa zmierzały może do pacyfikacji antyduńskich nastrojów na północy Niemiec. Ich wyrazem było najprawdopodobniej przyłączenie się

mocno związanego z aktualnym królem niemieckim, Wilhelmem hollenderskim, którego wybór wiązał się, w pewnym stopniu z elekcją Hermana na urząd biskupa kamieńskiego. Dążenia króla duńskiego do ułożenia stosunków z feudalami północnoniemieckimi sprzyjały zapewne planom rodowym Ernesta von Gleichen. Na dworze króla duńskiego zagościł on dowodnie w 1255 r.⁵⁰ Po ugruntowaniu swej pozycji Ernest wraz ze swymi krewnymi: biskupem Roskilde Jakubem Erlandsenem i jego bratem Nilsem odegrał jeszcze sporą rolę w konflikcie domu królewskiego z duchowieństwem duńskim pod koniec l. pięćdziesiątych XIII w.⁵¹

Związek z Krzysztofem umożliwił Gleichenom najprawdopodobniej przedłużenie duńskiego epizodu dziejów własnego rodu. Linia Gleichenów, którą reprezentował Ernest IV, także i w następnych l. wiązała się z Danią. Spostrzeżenie to popierają również małżeństwa zawierane przez dzieci Ernesta: Alberta I z Małgorzatą, córką Esbjerna Vognsena i Małgorzaty z rodu Galen, Henryka III z Łucją, córką wspomnianego wyżej Świętopelka Knutssona oraz Benedykty Folkunger, i wreszcie córki o imieniu Regitz z Piotrem Jensenem hrabią Ganløse i Gaeldko⁵².

Kolejny brat przyszłego biskupa kamieńskiego Hermana, Henryk I, pojął za żonę Matyldę, córkę hrabiego szwernńskiego Henryka I⁵³. Małżeństwo to również świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu hrabiów von Gleichen sytuacją na północy Niemiec i w Danii. Przypomnieć należy, że Henryk I szweryński był tym, który odważył się wystąpić przeciwko Waldemarowi II i w 1223 r. uwięził króla wraz z synami na wyspie Lyö⁵⁴. Z rokowań, które toczono o uwolnienie Waldemara w 1224 r. wynikało, że teściową Henryka była niewymieniona z imienia *domina de Slauna*⁵⁵, w której po badaniach Edwarda Rymara widzi się zazwyczaj panią ze Sławna⁵⁶.

margrabiów brandenburskich do kolacji książąt holsztyńskich i wojna przeciwko Krzysztofowi prowadzona przez niemieckich sprzymierzeńców w początkach 1253 r. – zob. Regesten, Lf. 3, München–Leipzig 1913, nr 755.

⁵⁰ Tamże, nr 156.

⁵¹ E. Arp, op. cit., s. 297.

⁵² D. Schwennicke, op. cit., Bd. XIX, Taf. 98.

⁵³ F. Wigger, *Ueber die Stammtafel*, s. 78; D. Schwennicke, op. cit., Bd. XIX, Taf. 98.

⁵⁴ E. Winkelmann, *Kaiser Friedrich II*, Bd. I, Leipzig 189, s. 423 i n.; R. Usinger, *Deutsch-dänische Geschichte 1189–1227*, Berlin 1863, s. 422–424.

⁵⁵ PU, Bd. I, nr 218, 221

⁵⁶ E. Rymar, *Dobroslawa, księżniczka zachodniopomorska, pani na Sławnie potem Chockowie oraz Audacja (Eudoksja) Piastówna, hrabina zwierzyńska*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 14, 1981 (1982), z. 2. tenże, *Rodowód*, s. 141–143.

Dodać trzeba, że żoną Henryka była Audacja, córką wspomnianej wyżej „pani”. Nie wiadomo przy tym, kiedy doszło do ślubu córki Henryka I szweryńskiego i Audacji a Henrykiem von Gleichen. Henryk mógł zawrzeć bliższą znajomość ze swym przyszłym zięciem już około 1230 r., kiedy to wraz z bratem Ernestem IV von Gleichen pojawił się w dokumencie Waldemara II duńskiego⁵⁷. Z 24 IV 1236 r. pochodzi wzmianka o Audacji i jej czterech niezamężnych córkach⁵⁸. Słusznym wydaje się tu spostrzeżenie E. Rymara o braku pewności co do tego, czy wśród nich była Matylda, możliwe jest bowiem, że urodziła się wcześniej i we wspomnianym czasie nie występowała już u boku matki⁵⁹. Jeżeli jednak była ona wśród owych niezamężnych córek, to małżeństwo z Henrykiem von Gleichen datować należy na II połowę I. trzydziestych XIII w. Taka datacja związku potwierdzona została pośrednio poprzez wskazanie, że Henryk I hrabia Velseck i wójt erfurcki samodzielnie zaczął pojawiać się w dokumentach około 1234 r. Uzyskaniu samodzielności towarzyszyło więc zapewne jego małżeństwo z Małgorzatą, zawarte bądź około 1234 r., bądź też po 1236, w zależności od uznania, czy żona Henryka I pozostawała przy matce jeszcze 24 IV 1236 r.

Prócz spraw rozgrywających się na północy Niemiec i w Danii, innym celem przyświecającym związanym z hrabiami ze Szwerynu Gleichenom była chęć wzmocnienia własnej pozycji w rywalizacji o dominację w Turyngii i Hesji między Ludolfingami z Turyngii i arcybiskupstwem mogunckim. Dla Gleichenów była to sprawa szczególnie ważna, gdyż zwierzchność arcybiskupów uznawali wójtowie erfurccy i hrabiowie von Velceck. Bez wątplenia należeli oni do najwierniejszych sojuszników arcybiskupstwa mogunckiego. Nie cofając się poza granice życia Lambert II, ojca biskupa Hermana i jego brata Ernesta III, zacieśnienie wzajemnych stosunków z arcybiskupami mogunckimi obserwować można już od około 1209 r. Z tego czasu zachowało się kilka dyplomów arcybiskupa Zygryda II, stanowiących potwierdzenia nadań Gleichenów dla klasztorów w Reifenstein i Pforty⁶⁰. Praktycznie aż do I. dwudziestych XIII w. trudno jest odnaleźć jakiś dyplom Zygryda II, który wystawiony zostałby w Erfurcie bez udziału któregoś z hrabiów von Gleichen⁶¹. Na szczególne zaufanie arcybiskupa zasłużył z pewnością Lambert II. Wyrazem tego

⁵⁷ MUB, Bd. I, nr 374; F. Wigger, *Ueber die Stammtafel*, s. 79.

⁵⁸ F. Wigger, *Ueber die Stammtafel*, s. 79

⁵⁹ Zob. przy. 56.

⁶⁰ Regesta II, nr 1419, 1464 (z 1210 r.).

⁶¹ Zob. tamże, nr 1466–1467 (Lambert II); nr 1746 (Lambert II i Ernest III); nr 1748 (Lambert II); 1967 (Lambert II); 1982–1983 (Lambert II).

było zapewne wybranie go do komisji, która w 1222 r. rozpoznawała przyczyny sporu o miasto Ehrenfels, toczącego się między Zygfydem II i królem niemieckim Henrykiem VII Hohenstaufem⁶². Utrzymywanie dobrych stosunków z arcybiskupstwem mogunckim nie oznaczało jeszcze we wspomnianym okresie wejścia w spór z landgrafami Turynгии czy ich wasalami. Brak jest w źródłach widocznych śladów toczącego się konfliktu nawet w obliczu wojny z 1214 r., w wyniku której krewniacy Gleichenów – hrabiowie z Orlamünde – zdołali opanować Waimar, przyszlą siedzibę jednej z gałęzi potomków Zygfyda III⁶³. Sytuacja zaostrzyła się natomiast po 1225 r., a więc po śmierci landgraфа Ludwika IV, kiedy to władzę przejęli jego bracia: Henryk Raspe i Konrad (przyszły mistrz Zakonu Krzyżackiego). W l. trzydziestych XIII w. doszło do otwartej wojny między Ludolfingami a arcybiskupstwem mogunckim. Wówczas to landgrafowie przystąpili do eliminacji opozycji wśród miejscowego rycerstwa i mieszczaństwa. Doszło do zniszczenia Fritzlaru, Heligenbergu i Landsbergu. W maju 1234 r. wojska Henryka Raspe dotarły do Velscek, który także mocno ucierpiał⁶⁴. Nie dość tego, Henryk Raspe postanowił też w inny sposób osłabić stronników arcybiskupa Zygfyda III: pozbawił Gleichenów prawa do używania tytułu wójtów erfurckich, desygnując na ten urząd własnych stronników⁶⁵. Pozycja Gleichenów w Erfurcie została obroniona dzięki wygasaniu konfliktu między arcybiskupem i landgrafami pod koniec l. trzydziestych XIII w. i pomocy samego Zygfyda III.

Małżeństwo Henryka I z Matyldą ze Szwerynu wydaje się jeszcze o tyle istotne, że zbliżało Gleichenów do książąt meklemburskich, z którymi współpracowali we wspomnianym okresie hrabiowie ze Szwerynu. W 1230 r. sojusz ten został wzmocniony poprzez małżeństwo Małgorzaty, córki Henryka II Borwina (a więc siostry książąt: Jana I. Mikołaja I, Henryka III Borwina, Przybysława i księżniczki Matyldy, żony Sambora II lubiszewsko-tczewskiego) z Guncelinem III ze Szwerynu⁶⁶.

⁶² Tamże, nr 2003.

⁶³ H. Patze, W. Schlesinger, op. cit., s. 157.

⁶⁴ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 167 – 10 *Mai lantgravius cepit castrum Velsceke comitis Heinrici de Glichen, ac ibidem XXIII. Captos decollari percepit. Hoc anno Heinricus lantgravius pertens malorum que passus est ab Heinrico comite de Glichen, ipsum tandem legitime citatum et poestea sententialiter proscriptum, novissime eciam omni suo jure feudali privavit*. Zob. też s. 168.

⁶⁵ A. Werneburg, op. cit., s. 46; H. Tümler, *Die Grafen*, s. 55; H. Patze, *Die Entstehung der Landesherrschaft in Thüringen*, Th. 1, Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 22, Köln/Graz 1962, s. 278.

⁶⁶ F. Wigger, *Stammtafeln des Großherzoglichen Hauses von Mecklenburg*, JVMGA, Jg. 50, 1885, s. 134, 151–152.

Związek Henryka I von Gleichen i Matyldy oznaczał również, że prędzej czy później w planach politycznych rodu pojawić się musiało Pomorze. W jednym z duńskich roczników odnotowano pod 1233 r. wyprawę Waldemara II do Sławii⁶⁷. Przyjmuje się, że Duńczycy opanowali wówczas przejściowo Dymin, tym samym wznowiając dążenia do podporządkowania sobie południowych wybrzeży Bałtyku⁶⁸. W 1235 r. książę meklemburski Henryk III Borzywój ożenił się z krewną Waldemara II, księżniczką szwedzką Zofią⁶⁹. W l. 1236/1237 książęta Pomorza Zachodniego zmagali się natomiast z najazdem książąt meklemburskich i biskupa szweryńskiego Brunwarda. Konflikt zakończył się około 1238 r., kiedy za wstawiennictwem Waldemara II doszło do małżeństwa między księciem zachodniopomorskim Barnimem I i Marianną, *neptis* władcy duńskiego⁷⁰. Tym niemniej walki te miały wpływ na odnowienie roszczeń margrabiów brandenburskich do ziem pomorskich, czego wyrazem był układ w Kremmen z 1236 r., gdzie pod ich zwierzchnictwo poddał się książę zachodniopomorski Warcisław III⁷¹. Wspomnieć też trzeba, że

⁶⁷ *Ann. Nestv.*, s. 108.

⁶⁸ J. Spors, *Przynależność polityczna i administracyjna ziem pomorskich na północ od środkowej i dolnej Piany w końcu XII i w pierwszej połowie XIII w.*, w: tegoż, *Studia nad wczesnośredniowiecznymi dziejami Pomorza Zachodniego XII – pierwsza połowa XIII w.*, Słupsk 1988, s. 326 – gdzie też starsza literatura przedmiotu.

⁶⁹ E. Rymar, *Królowna szwedzka Marianna na tronie zachodniopomorskim w latach 1238–1252*, *ZH*, t. 45, 1980, z. 2, s. 18–20; tenże, *Rodowód*, s. 165.

⁷⁰ Tenże, *Rodowód*, s. 164

⁷¹ PU, Bd. I, nr 334; L. Quandt, *Die Landestheilungen in Pommern vor 1295*, BS, Bd. 11, 1845, s. 123; F. Zickermann, *Das Lehnsverhältnis zwischen Brandenburg und Pommern im dreizehnten und vierzehnten Jahrhundert*, *Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*, Bd. 5, 1892, s. 42; P. v. Niessen, *Die Erwerbung der Neumark durch Askanier*, tamże, Bd. 2, 1891, H. 2, s. 321; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 172; H. Bollnow, *Der Kampf um Vorpommern im 12. und 13. Jahrhundert von Lothar von Sachsen bis zum Ende der Staufer*, BS, NF, Bd. 47, s. 50–51; D. Lucht, *Die Außenpolitik Herzogs Barnims I. von Pommern*, tamże, NF, Bd. 54, 1965, s. 20; tenże, *Herzog Wartislaw*, s. 14; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg. Entstehung und Entwicklung unter den askanischen Markgrafen (bis 1319)*, Bd. I, Berlin 1961, s. 142 n.; J. Petershon, *Prawnopaństwowy stosunek Pomorza Zachodniego do państw sąsiednich w okresie średniowiecza*, w: *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu. Materiały XII Konferencji Komisji Podręcznikowej historyków PRL i RFN – Olsztyn 5–10 czerwca 1979 r.*, pod red. M. Biskupa, Wrocław 1983, s. 104; K. Bobowski, *Prawnopaństwowy stosunek Pomorza Zachodniego wobec Brandenburgii na przestrzeni XIII wieku*, w: *Niemcy – Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 230; J. Osieglowski, *Polityka zewnętrzna księstwa Rugii (1168–1328)*, Warszawa–Poznań 1975, s. 74;

jeszcze w 1237 r. książęta meklemburscy ingerowali w konflikt rozgrywający się na Pomorzu Wschodnim między ich szwagrem Samborem II i Świętopelkiem gdańsko-pomorskim. Pod koniec I. trzydziestych XIII w. zarówno więc Dania, z którą związany był Ernest von Gleichen, jak i książęta oraz feudałowie niemieccy z Meklemburgii i Szwerynu, zwrócili swą uwagę na Pomorze. Wydaje się, że wraz z nimi zainteresowali się Pomorzem i Gleichenowie. Jednym z następstw tego było zapewne objęcie przez Hermana w kilka lat później godności biskupa kamieńskiego. By jednak do tego doszło musiały zaistnieć jeszcze i inne wydarzenia, do których jeszcze poniżej wrócimy.

Omawiając znaczenie związków rodzinnych rodu Gleichenów z hrabia-
mi szweryńskimi i kręgami północnoniemieckich feudałów, należy jeszcze
nadmienić o ich stosunku do zakonów krzyżowych, szczególnie joannitów.
Teść Henryka I Gleichena, Henryk szweryński od dłuższego czasu utrzy-
mywał kontakty z joannitami. Jeszcze w 1200 r. wraz ze swym bratem
Guncelinem nadał szpitalnikom dobra, które stały się później podstawą
dla rozwoju komturii Kraak i przeoratu Eixen⁷². W 1217 r. hrabiowie
szweryńscy nadali joannitom wieś Szulow wraz przyległościami⁷³. Henryk
wziął również udział w V wyprawie krzyżowej i na początku lat dwudzie-
stych XIII w. walczył wraz z joannitami i templariuszami pod Damiettą⁷⁴.
Po powrocie kontaktował się też z przedstawicielami joannitów, którzy
w pobliżu jego ziem założyli placówki w Werben (fundacja margrabiów
brandenburskich⁷⁵) i Mirow⁷⁶. Jeszcze w 1227 r. znacznie rozszerzył po-
siadłości joannickie, wraz z najbliższą rodziną nadając zakonowi kolejną

J. Spors, *Geneza i początki brandenburskiego zwierzchnictwa lennego nad Pomorzem Zachodnim na tle rywalizacji o ziemie nad środkową Odrą i dolną Wartą w latach 1234–1261.*, w: tegoż, *Studia nad wczesnośredniowiecznymi*, s. 367; E. Rymar, *Między układem kremieńskim i landyńskim (1236–1250). Wojna Pomorza Zachodniego z Rugią i Brandenburgią*, RH, t. 53, 1987, s. 115 n.

⁷² Zob. G. C. F. Lisch, *Geschichte der Comthurei Kraak und der Priorei Eixen, Johanniter-Ordens*, JVMGA, Bd. 1, 1863, s. 4.

⁷³ Tamże, s. 6.

⁷⁴ *Historia Damiatina*, hrsg. v. H. Hoogeweg, w: *Die Schriften des kölnner Dom-scholasters, späteren Bischofs von Paderbon und Kardinal Bischofs von S. Sabina*, hrsg. v. tegoż, (dalej cyt. Oliver), Tübingen 1894, cap. 49, s. 253; zob. F. Wigger, *Pilgerfahrten meklemburgische Regenten nach dem Orient im Zeitalter der Kreuzzüge*, Schwerin 1875, s. 28–29; o udziale w walkach krzyżowców niemieckich i fryzyjskich wspomina też J. M. Powell, *Anatomy of a Crusade 1213–1221*, Philadelphia 1994, s. 148 i n.

⁷⁵ Zob. G. Knoll, op. cit., s. 21–34.

⁷⁶ Zob. MUB, Bd. I, nr 345; G. Knoll, op. cit., s. 44.

wieś (Moraz) z przyległościami i rozlicznymi libertacjami⁷⁷. Nadania te oraz inne, które w 1227 r. otrzymał zakon z rąk książąt meklemburskich i księcia saskiego Albrechta (a więc trzonu antyduńskiej opozycji), wiążąc chyba należy z negatywnym stanowiskiem szpitalników niemieckich wobec duńskiego zwierzchnictwa w północnych Niemczech.

W celu lepszego zrozumienia sytuacji towarzyszącej wyborowi Hermana na urząd zwierzchnika diecezji kamińskiej klika słów należy poświęcić stanowisku Gleichenów wobec walk toczonych o władzę w Niemczech (i ogólnie: cesarstwie) w I połowie XIII w. Po podwójnym wyborze króla niemieckiego w 1198 r. Niemcy podzielili się na stronników Ottona IV i Filipa Hohenstaufa. Gleichenowie opowiedzieli się za Filipem⁷⁸, choć tym samym działali przeciw swym duńskim interesom. Otton IV bowiem, chcąc pozyskać króla duńskiego, w 1200 r. wystawił dokument akceptujący wszystkie zdobycze królów duńskich w północnych Niemczech⁷⁹. Tymczasem Lambert II w 1204 r. poparł zbrojnie Filipa⁸⁰. Wraz zresztą z Zygrydem III von Orlamünde uczestniczył w wyprawie Filipa przeciwko Hermanowi II, wspierającemu Ottona landgrafowi Turynгии⁸¹. Przy Hohenstaufie Gleichenowie stali konsekwentnie w 1206 i 1207 r., o czym świadczy rola świadków nadań królewskich wypełniana wówczas przez Lamberta II i Ernesta III⁸². W 1207 r. król Waldemar II wysłał nawet posiłki Ottonowi IV przeciwko Filipowi⁸³.

Po nieszczęśliwej śmierci Filipa szwabskiego, Gleichenowie podobnie jak i inni przedstawiciele turyngijskiej elity feudalnej przeszli, aczkolwiek chyba niezbyt chętnie, do obozu Ottona IV. Z pewnością też, wypełniając swe wasalne powinności, szykowali się do udziału w wyprawie króla do Włoch, która miała przynieść mu koronę cesarską. W czerwcu 1209 r. Ernest III, za zgodą żony i synów i brata, zapisał bowiem opatowi w Reifenstein pewne dobra, z których dochody przeznaczono na odprawianie oratorium za jego duszę na wypadek, gdyby przyszłoby mu zginąć na wyprawie włoskiej prowadzonej przez Ottona IV⁸⁴. Już jednak

⁷⁷ Zob. G. C. F. Lisch, *Geschichte der Comthurei Kraak*, s. 8; tenże, *Zur Geschichte der Johanniter-Ordens-Comthurei Mirow*, JVMGA, Bd. 2, 1837, s. 56–57.

⁷⁸ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 156; H. Tümmeler, *Die Grafen*, s. 54.

⁷⁹ Zob. też DD R. 1, B. 4, nr 4.

⁸⁰ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 156–157.

⁸¹ Regesta II, nr 1280–1281;

⁸² Tamże, nr 1318, 1336, 1341; W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 158.

⁸³ *Ann. Waldem.* w: *Ann. Dan.*, s. 96. – *Rex Waldemarus secundus milites suos misit Brunswic in auxilium regis O[ttonis] contra Philippum*. Zob. też *Ann. Sorani*, tamże, s. 96.

⁸⁴ Regesta II, nr 1414, 1419.

w 1210 r. Gleichenowie poszli najprawdopodobniej za przykładem arcybiskupa mogunckiego Zygryda II (a więc jednego z tych, którzy stanowią wówczas trzon antywelfijskiej opozycji) i przychylić się zaczęli do kandydatury Fryderyka II Hohenstaufa. 31 VIII 1210 r. arcybiskup moguncki wystawił dokument w sprawie darowizn Lamberta II na rzecz klasztoru w Pforcie, który poświadczył też jego brat Ernest II. Hrabia von Gleichen określony został wówczas, jako *zaufany* (*Getreuer*) Zygryda⁸⁵. Do 1212 r. doszło też do konfliktu między Ottonem IV a Waldemarem II. Welf, układem w Weißensee sprzymierzył się wówczas z margrabią brandenburskim Albrechtem II, przeciwko m.in. królowi duńskiemu⁸⁶. W 1214 r. Fryderyk II Hohenstauf, wzmacniając swoją pozycję w przetargach o pozyskanie przychylności Duńczyków, zaakceptował wszystko to co udało się do tej pory zdobyć (także i w Niemczech) Waldemarowi I, Kanutowi i Waldemarowi II⁸⁷. W t.r. Ernest III von Gleichen przybył wraz z innymi niemieckimi feudałami na zwołanego przez Fryderyka II zjazd⁸⁸. Wkrótce też Ernest i jego brat znaleźli się na dworze Hohenstaufa. W 1216 r. w Altenburgu obaj poświadczyli dyplom samego Fryderyka II⁸⁹. Od tej chwili, aż do l. czterdziestych XIII w., przedstawiciele omawianego rodu stali najprawdopodobniej wiernie przy Staufach.

Przeciwko domowi cesarskiemu bracia biskupa Hermana wystąpili, zapewne w ślad za arcybiskupem mogunckim Zygrydem III, w 1246 r.

⁸⁵ Tamże, nr 1664.

⁸⁶ DD, R. 1, B. 5, nr 17; PU, Bd. I, nr 158; F. Zickermann, op. cit., s. 27; P. v. Niessen, *Die staatsrechtlichen Verhältnisse*, s. 297–298; F. Rachfahl, *Der Ursprung des brandenburgisch-pommerschen Lehnverhältnisses*, FBPG, Bd. 5, 1892, s. 65; J. Schultze, op. cit., s. 113; D. Lucht, *Die Außenpolitik Herzogs Barnims I. von Pommern*, BS, NF, Bd. 54, 1965, s. 16; J. Spors, *Dzieje polityczne ziem stawieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV wieku*, Poznań 1973, s. 80; tenże, *Geneza i początki*, s. 292; E. Rymar, *Wójtowie Salzwedel i hrabiowie Chockowa oraz ich pokrewieństwo z dynastią Gryfitów pomorskich*, Mat. Zach., t. 27, 1981, s. 238; tenże, *Zaprowadzenie lennego zwierzchnictwa brandenburskiego nad księstwem Barnima I zachodniopomorskiego (1232–1235)*, w: *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Słupsk 1993, s. 119; J. Hauziński, *Uniwersalistyczny kontekst aktu raweńskiego w sprawie Pomorza*, w: *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, pod red. tegoż, Gdańsk 1995, s. 127.

⁸⁷ DD, R. 1, B. 5, nr 48; F. Zickermann, op. cit., s. 28; H. Krabbo, *Die ostdeutschen Bisthümer, besonders ihre Besetzung unter Kaiser Friedrich II.*, Historische Studien, H. 53, 1906, s. 13; P. v. Niessen, *Die staatsrechtlichen Verhältnisse*, s. 304; F. Rachfahl, op. cit., s. 79; J. Spors, *Dzieje polityczne*, s. 97–98; J. Hauziński, *Uniwersalistyczny*, s. 124–125; T. Riis, *Die Administration Estlands zur Dänenzeit*, w: *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*, OM, Bd. III, Toruń 1985, s. 120–121.

⁸⁸ W. J. A. von Tettau, *Beiträge*, s. 159.

⁸⁹ Regesta II, nr 1520.

23 V antykról niemiecki, Henryk Raspe, gwarantował wspomnianemu arcybiskupowi posiadanie wszystkich dóbr w zamian za poparcie jego osoby. Dokument ten poświadczył Ernest IV von Gleichen⁹⁰. W tym czasie Herman wkroczył już na drogę kariery duchownej. W l. 1242–1247 sprawował funkcję prepozyta przy jednym z brunswickich kościołów. W 1247 r. ubiegać zaczął się o urząd biskupa hildesheimskiego, z której to godności w początkach 1246 r. zrezygnował biskup Konrad II. Arcybiskup moguncki Zygfryd III wraz z 7 kanonikami próbował przeprowadzić wybór Hermana⁹¹. Większość oddała jednak głosy na Hanryka, prepozyta z Heiligenstadt, argumentując wybór brakiem przez hrabiego von Gleichen odpowiedniego wieku potrzebnego do sprawowania biskupiej godności. Herman szukał poparcia u swych braci i krewniaka Ottona brunswickiego, zwanego Dziecią. Pokrewieństwo z Ottonem, wspomniane wprost w dyplomach, wynikało ze związku Gleichenów z Danią. Babką biskupa Hermana Zofia (żona Albrechta II von Orlamünde) była siostrą Heleny, żony Wilhelma lüneburskiego⁹². Obie zaś były córkami Waldemara I duńskiego. Z małżeństwa Heleny i Wilhelma pochodził natomiast Otto Dziecią⁹³. Niestety, interwencja w sprawie Hermana była spóźniona i nie pomogła tu nawet osobista interwencja papieskiego legata Filipa z Ferrary. Henrykowi udało się bowiem uzyskać bullę protekcyjną z rąk papieża Innocentego IV. W tej sytuacji arcybiskupowi mogunckiemu Zygfrydowi nie pozostało nic innego jak tylko zatwierdzić na urządzie biskupim konkurenta Gleichena⁹⁴.

Zasługi Gleichenów dla antystaufijskiej opozycji nie uległy jednak w dalszych latach zapomniane. Po śmierci Henryka Raspe, 3 XI 1247 r. nowym antyrkólem obwołano Wilhelma holenderskiego. 25 IV 1249 r. Herman, jeszcze tytułujący się elektem hildesheimskim, uzyskał obietnicę poparcia od Ottona Dziecią, króla duńskiego Eryka, margrabiów brandenburskich i książąt anhalckich, a więc grupy, którą łączyły dość

⁹⁰ Tamże, III, nr 1311; zob. też *Heinrici Rasponis et Wilhelmi de Hollandia diplomata inde ab a. MCCXLI, usque a. MCCLII*, bearb. D. Hägermann, J. Kruisheer, A. Gawlik, w: MGHD, Bd. XVIII, Pars. 1, nr 3, s. 6–7; F. Salis, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, BS NF, Bd. 26, 1924, s. 23.

⁹¹ F. Salis, op. cit., s. 24.

⁹² D. Schwennicke, op. cit., Bd. I, Marburg 1980, Tafel. 59.

⁹³ Zob. *Cronica*, s. 584, cap. 17; E. Rymar, *Problem autentyczności dokumentu księcia gdańskiego Świętopelka z datą 20 stycznia 1205 r. i jego przydatność do badań nad dziejami Pomorza Sławieńsko-Słupskiego w pierwszej połowie XIII wieku*, RG, t. 40, 1980, z. 1, s. 56.

⁹⁴ M. Wehrmann, op. cit., s. 172–173.

świeże niekiedy więzi pokrewieństwa⁹⁵. Sprawą przysposobiania Gleichenowi sprzymierzeńców kierował osobiście legat papieski Filip z Ferrary. Kiedy więc z biskupstwa kamieńskiego postanowił zrezygnować jego dotychczasowy zarządca, biskup Wilhelm, a 19 II 1251 r. Innocenty IV nakazał biskupowi szweryńskiemu Rudolfowi pokierowanie wyborem nowego biskupa, został nim, mimo oporu kapituły, Herman von Gleichen⁹⁶. Wybór *nepotis nobililis viri ... duci de Brunswic* musiał zyskać jeszcze akceptację Wilhelma holenderskiego. Postanowienie to nie zaskakuje, w momencie przywołania faktu, że już wkrótce, tzn. w początkach 1252 r. podczas pobytu króla w Brunszwiku, doszło do jego małżeństwa z Elżbietą córką Ottona Dziecię i Matyldy, margrabiarki brandenburskiej. Związek ten był zresztą najprawdopodobniej zaplanowany już jakiś czas wcześniej. Stąd też należy sądzić, że akceptacja Wilhelma dla wyboru na biskupstwo kamieńskie Hermana rozpatrywana musi być nie tylko w sferze polityki ogólnoniemieckiej papiestwa, ale również jako wyraz zainteresowania Wilhelma karierami swoich przyszłych krewnych. Potwierdzeniem będzie tu nie tylko przykład korzyści osiągniętych przez książąt brunszwickich, ale również to, że margrabiowie brandenburscy, którzy wsparli Wilhelma – ale byli też najbliższymi krewnymi królewskiej żony (Jan I ojcem Elżbiety, a Otton III jej stryjem) – otrzymali w 1252 r. w zarząd Lubekę⁹⁷. *Exempla* te nie są zresztą jedynymi, którymi można poprzeć tezę o faworyzowaniu przez Wilhelma swoich krewnych w opisywanym okresie. Już dwa lata wcześniej zajmował się on bowiem sprawami spokrewnionych z nim Henryka von Jüttlich, czy też książąt Brabantu⁹⁸. Tak więc orzec można, że Herman von Gleichen został biskupem kamieńskim przede wszystkim dzięki protekcji swych krewnych: książąt brunszwickich, margrabiów brandenburskich i króla niemieckiego. Dzięki pozycji odgrywanej przez swych krewnych w Danii przychylnym jego wyborowi był zapewne również i Eryk duński, a później też najprawdopodobniej (choć na to brak bezpośrednich dowodów) i inni władcy tego kraju, przy których rosła fortuna omawianego rodu, a więc Abel, czy później Krzysztof. Rację miał zapewne E. Rymar sądząc, że desygnowanie Hermana na

⁹⁵ Regesta III, nr 1700; M. Smoliński, *Polityka*, s. 193; D. Schwennicke, op. cit., Bd. I, Tafl. 59 – gdzie związki domu brunszwickiego z Anhaltem i Saksonią.

⁹⁶ PU, Bd. I, nr 533; F. Salis, op. cit., s. 27; M. Wehrmann, op. cit., s. 172–173; E. Rymar, *Problem autentyczności*, s. 53–54; tenże, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, Szczecin 2002, s. 22–23.

⁹⁷ *Heinrici Rasponis*, nr 179, s. 231.

⁹⁸ Tamże, nr 20, s. 50–51; nr 122, s. 165–166.

biskupstwo kamieńskie nie mogło się odbyć bez przyzwolenia, a nawet za chęty ze strony Barnima zachodniopomorskiego⁹⁹.

By lepiej zrozumieć późniejsze postępowanie biskupa Hermana wobec zakonów rycerskich, które posiadały dobra w jego diecezji, przypomnieć należy fakt, który najpełniej w ostatnich latach w swych licznych pracach omawiał Jan Powierski, a o którym wspomniałem i ja w innym miejscu. Otóż zarówno Henryk Raspe jak i Wilhelm holenderski byli bardzo mocno popierani przez pruską gałąź Zakonu Krzyżackiego¹⁰⁰. To właśnie Krzyżacy byli tymi, którzy rozsyłali do Niemiec swych emisariuszy i pracowali nad przysporzeniem stronników obu antykrólom niemieckim. Herman von Gleichen, którego awans ewidentnie związany był z działaniami antystaufijskiej opozycji, nie mógł sobie z tego nie zdawać sprawy. Stąd też zdaje się wynikać kolejny element budujący obraz stosunku biskupa do zakonów rycerskich mających posiadłości w diecezji kamieńskiej.

Na koniec przejść należy od omówienia stosunku koligatów omawianego rodu do ruchu krucjatowego i zakonów rycerskich, do stanowiska, jakie wobec tego zjawiska zajęli rodowcy Hermana. Gleichenowie, podobnie jak i inne podobne im rody niemieckie, uczestniczyli w wyprawach krzyżowych. W literaturze przedmiotu od dawna przyjęło się, że na krucjatę wyruszył stryj biskupa Hermana, Ernest III. Problemem jest jednak termin, w którym miał to uczynić. Zagadka ta doprowadziła zresztą swojego czasu do ożywionej wymiany poglądów między Franzem Trutemannem i W. J. A. von Tettau. Historycy ci dyskutowali nad trzema datami, w których możliwe było umieszczenie wyprawy Ernesta III do Ziemi Świętej: 1198, 1204 i 1225/27¹⁰¹. W grę wchodziłyby więc udział Ernesta III w krucjacie Fryderyka Barbarossy, wyprawie krzyżowej, która zdobyła Konstantynopol, albo też wyruszenie do Ziemi Świętej z landgrafem Turyngii Ludwikiem IV czy też z Fryderykiem II Hohenstaufem. Dokładnej daty nie da się niestety wyznaczyć. Luki w materiale źródłowym nie pozwalają również orzec, czy wyprawa ta miała związek z pojawieniem się czy już funkcjonowaniem placówki joannitów w Erfurcie. W literaturze

⁹⁹ E. Rymar, *Problem autentyczności*, s. 54; tenże, *Biskupi*, s. 21, przyp. 43.

¹⁰⁰ Zob. np. J. Powierski, *Świętopelk gdański i Kazimierz kujawsko-łęczyski w rywalizacji z zakonem krzyżackim o ziemie bałtyjskie w latach sześćdziesiątych XIII wieku*, RG, t. 41, 1981, z. 1; tenże, *Kazimierz kujawski a początki rywalizacji o ziemie zachodniobałtyjskie (do 1247 r.)*, ZK, t. 6, 1988; M. Smoliński, *Polityka*, s. 184 i n.

¹⁰¹ F. Treutman, *Das Gleichendenkmal*, s. 15–38; W. J. A. F. von Tettau, *Über die Quellen, die ursprüngliche Gestalt und die allmähliche Umbildung der Erzählung von der Doppelehe eines Grafen von Gleichen*, MVGA, Bd. 3, 1867, s. 33–37.

przedmiotu utarł się domysł, że szpitalnicy przybyli do wspomnianego miasta około 1193 r.¹⁰² Niestety, stan majątkowy zakonu w Erfurcie znany jest tylko szcążkowo i to z o wiele późniejszego okresu, z końca I. trzydziestych XIV wieku. Nie wiemy też, kiedy dokładnie placówka ta przekształcona została w komturię. W 1339 r. joannici odsprzedali miastu swój dwór, który znajdował się w okolicach kościoła św. Mikołaja¹⁰³. Bezpośrednio przed tą datą dom erfurcki z pewnością stanowił komturię. W literaturze przedmiotu dość dobrze poznano już działalność Pawła z Modeny, komtura erfurckiego i topstedzkiego z 1312 r. i jego poczynania w związku z planowym przejściem przez szpitalników dóbr po templariuszach¹⁰⁴. Pod 1310 r. zachowały się w kronikach niemieckich informacje o zwierzchniku joannitów erfurckich¹⁰⁵. Wspomnieć należy, iż 19 II 1283 r. Fryderyk von Kindhausen, mistrz joannitów w Niemczech, Czechach, Polsce, na Morawach i w Czechach, potwierdził domowi joannitów erfurckich – znajdującemu się koło kościoła św. Mikołaja – czynsz pobierany z dworu Konrada von Bübleben i niejakiego Bernharda¹⁰⁶. Wpływy joannitów w Erfurcie dają się zauważyć i w 1279 r. 31 V przedstawiciele miejscowego klasztoru benedyktyńskiego wraz z członkami tamtejszych kapituł kościołów św. Marii i kościoła św. Sewera, wystawili *vidimat*, dwóch bulli skierowanych do szpitalników w 1265 r.¹⁰⁷ Przyczyny zajęcia się sprawami braci od św. Jana przez erfurckie kapituły kościelne upatrywać

¹⁰² Zob. mapa dołączona do pracy zbiorowej poświęconej zakonowi pod red. A. Wiendanda: *Der Johanniterorden. Der Malteserorden. Der Ritterliche Ordens des hl. Johannes vom Spital zu Jerusalem. Seine Geschichte, seine Aufgaben*, 3. Auflage, hrsg. A. Wiendand, (dalej cyt. *Der Malteserorden*) Köln 1988, gdzie zaznaczono poszczególne placówki z datą ich powstania.

¹⁰³ Zob. G. A. Mülverstadt, *Hierographia Erfordensia, oder Uebersicht der in der Stadt Erfurt und deren Gebiete früher und noch jetzt bestehenden Stifter, Klöster, Capellan, Hospitäler und fromm Bruderschaften, sowie derjenigen Kirchen, deren Schutz-heilige bekannt geworden sind*, MVGAE, Bd. 3, 1867, s. 164.

¹⁰⁴ J. Pflugk-Harttung, op. cit., s. 67–68; G. B. Hafkemer, *Das Großpriorat Deutschland*, w: *Der Malteserorden*, s. 295. Jak wiadomo, finałem tych zabiegów był układ z Kremmen z 1318 r., na mocy którego joannici przejęli dobra po templariuszach na terenach marchijskich, w Sławii, Meklemburgii i księstwie szczecińskim, *Regesten*, Lf. 9–11, Berlin 1933, nr 2622.

¹⁰⁵ Zob. np. *Cronica Reinhardsbrunnensis*, hrsg. v. O. Holder-Egger, w: MGH SS, t. XXX, P. 1, s. 650 – *Anno Domini MCCCX cum quidam fratres Hospitalarii ad capitulum general peregerent, unus eorum dictus de Ebeleybin, qui commendator Erfordie fuerat, quandam paludem cum equo suo, que sedebat, ingressus divino iudicio submersus est.*; *Cronica S. Petro Erfordensis Moderna*, wyd. tenże, tamże, s. 443.

¹⁰⁶ Regesta, IV, Jena 1939, nr 2158.

¹⁰⁷ Tamże, nr 1667.

można zapewne w ożywionych kontaktach handlowych, które utrzymywał chociażby kościół św. Marii z jednym z najsilniejszych ośrodków joannickich na terenie Turynгии, a więc domem i komturią w Weißensee¹⁰⁸. Interesy majątkowe łączyły zresztą kościół św. Marii także i z joannitami erfurckimi¹⁰⁹. Gdyby więc obrać ten kierunek poszukiwań związków szpitalników erfurckich, to zapewne zwrócić się trzeba byłoby ku tym domom-komturiom, które funkcjonowały w obrębie terenów zarządzanych przez arcybiskupów mogunckich. W grę wchodziłyby więc Nidda, Weißensee, Mosbach, Rechbach i Mossau¹¹⁰. Uwzględnienie kontaktów erfurckiego duchowieństwa z joannitami turyngijsko-saskimi wydaje się przy tym jeszcze bardziej konieczne, gdy przypomnieć, że 30 III 1272 r. Albrecht II von Gleichen w imieniu swoim i brata Ernesta IV, sprzedając Krzyżakom prawa do dóbr w Kircheiligen, o poświadczenie wystawionego przez siebie dokumentu poprosił – prócz przedstawiciela Zakonu Krzyżackiego i kilku członków swojej kancelarii – również kapelana joannickiego z Weißensee, a także tamtejszego wicekomtura¹¹¹. Poza tym Topstedt, którym – jak wskazano wyżej – prócz Erfurtu zarządzał komtur Paweł, leżało właśnie w pobliżu Weißensee¹¹². Tak więc początki placówki erfurckiej i przekształcenia, jakim ona podlegała, wydają się bardzo niejasne. Jeżeli przyjmie się za literaturą, że joannici faktycznie osiedli w Erfurcie już pod koniec XII w., to nie mogli się zainstalować we wspomnianym mieście przynajmniej bez wiedzy Gleichenów. Prócz bowiem bezdyskusyjnego faktu zainteresowania okazywanego przez wspomniany ród szpitalom erfurckim¹¹³ (często urządzonych wedle reguły augustiańskiej, będącej podstawą funkcjonowania joannitów), wspomnieć należy, że to Gleichenowie sprawując urząd wójtowski w Erfurcie (1104–1299) uważali się za panów miasta, z niego się pisali i niekiedy występowali jako np. ... *comes et advocatus civitatis*¹¹⁴. Ewentualna fundacja joannitów w Erfurcie odbyła się więc najprawdopodobniej za wiedzą a może i zgodą któregoś z aktualnych wójtów miasta, czyli przedstawiciela Gleichenów.

¹⁰⁸ Tamże, nr 1660.

¹⁰⁹ Tamże, nr 2158.

¹¹⁰ Tamże, t. III, nr 2170.

¹¹¹ *Urkundebuch der Deutschordensballei Thüringen*, wyd. H. Lampe, Th. I, Jena 1936, nr 237.

¹¹² Regesten, nr 2622.

¹¹³ Zob. np. Regesta, II, nr 1772, 2117, 2224 szpitale innego porządku niż joannicki.

¹¹⁴ Tamże, 1773; H. Tümmeler, *Die Grafen*, s. 54.

Na uwagę zasługują też kontakty Gleichenów z odgrywającym olbrzymią rolę w ich rodzinnych stronach Zakonem Krzyżackim. Ich przypomnienie zdaje się rzucać światło na późniejsze postępowanie biskupa Hermana wobec wojny, która rozpętała się na Pomorzu Zachodnim między joannitami i księciem Barnimem i którą tak skrętnie wykorzystali margrabiowie brandenburscy. By nie wracać już do niej powiedzieć należy, iż przedstawiciele Gleichenów byli świadkami aktów o ogromnym znaczeniu, regulujących stosunki między Krzyżakami i feudałami niemieckimi czy Danią. 5 XI 1221 r. Lambert II von Gleichen (a więc ojciec przyszłego biskupa Hermana) był świadkiem ugody zawartej między Zakonem a własnym protektorem, arcybiskupem mogunckim Zygfydem II. Układ dotyczył sprawy będącej jedną z kilku, które właściwie na każdym terenie, gdzie pojawił się Zakon, psuły stosunki z miejscowym duchowieństwem. Chodziło o biskupią jurysdykcję nad kapelanami zakonnymi, obsługującymi świątynie w danej diecezji. 5 XI 1221 r. arcybiskup Zygfyd zagwarantował sobie prawa do jurysdykcji nad kapłanami kościołów zakonnych i wymógł na Krzyżakach, że żaden z archidiakonów Zakonu nie będzie się mu więcej z żadnymi przywilejami naprzykrzał¹¹⁵.

Drugi akt, w którym mieli okazję uczestniczyć przedstawiciele omawiane rodu, był pośrednio konsekwencją połączenia się do 1236 r. Zakonu Krzyżackiego i Kawalerów Mieczowych. Wiadomo, że wzmoczenie niemieckiej infiltracji Livonii zaniepokoiło Danię. Do ostrego sporu między Waldemarem II i Kawalerami Mieczowymi doszło zresztą już w początkach I. trzydziestych XIII w.¹¹⁶ Połączenie obu zakonów zmieniało zaś zdecydowanie dotychczasowy układ polityczny. Wiele zależało więc od postawy króla duńskiego i od jego akceptacji dla procesu inkorporacji Kawalerów Mieczowych do Zakonu Krzyżackiego. Zdawał sobie z tego sprawę papież Grzegorz IX, który chcąc doprowadzić sprawę połączenia do szczęśliwego finału, problem doprowadzenia do ugody powierzył swemu wypróbowanemu dyplomacie, legatowi Wilhelmowi z Modeny¹¹⁷. Efektem papieskiej dyplomacji były znaczne ustępstwa poczynione na rzecz króla duńskiego w Rewalu, diecezji rewalskiej i ogólnie w całej Estonii. Biskupstwo rewalskie i wierlandzkie zostało podporządkowane arcybiskupowi Lundu. Sam Rewal zaś przyznany Waldemarowi II.

¹¹⁵ Regesta II, nr 1982.

¹¹⁶ G. A. Donner, *Kardinal Wilhelm von Sabina, Bischof von Modena 1222–1234. Päpstlicher Legat in den nordischen Ländern († 1251)*, Helsingfors 1929, s. 191 i n.

¹¹⁷ Tamże, s. 198–199.

Papieskie plany nie w pełni zaakceptowali sami Krzyżacy. Podjęli oni wkrótce różnorakie działania skierowane przeciwko duńskiej dominacji. Po wielu perturbacjach udało się doprowadzić do ugody i do rozdzielania niemieckich i duńskich wpływów w Estonii. Układ w sprawie ugody zawarto 7 VI 1238 r. w Stendby. Akt ten, ze strony duńskiej, poświadczyli między innymi Albrecht III von Orlamünde i Ernest IV von Gleichen¹¹⁸.

*

Podsumowując, stwierdzić należy, że Herman von Gleichen, obejmując urząd biskupa kamieńskiego, posiadał już sporą wiedzę na temat zakonów krzyżowych i tak delikatnej materii, jak sposób postępowania z nimi. Twierdzenie to zdaje się wyjaśniać jego umiejętne postępowanie chociażby w dobie wojny między księciem Barnimem I a joannitami. Herman nie popełnił tu więc błędu, który przydarzył się jego poprzednikowi, biskupowi Wilhelmowi. Ten wmieszał się bowiem z spór Barnima z klasztorem kołbackim, co jak sądził E. Rymar, w konsekwencji przyczyniło się do dymisji Wilhelma¹¹⁹. Herman natomiast, w okresie sporu toczonego przez Barnima ze szpitalnikami zachodniopomorskimi, wspierał uposażeniem i przywilejami dom joannicki w Sławnie ale też i w Lubiszewie¹²⁰. Już to stwierdzenie nakazuje, jak się wydaje, bardzo ostrożne podejście badawcze do problemu orientacji politycznych biskupa kamieńskiego w tym czasie. Stwierdzenie o jasnej deklaracji biskupa po stronie księcia (wygłoszone m.in. przez D. Wybranowskiego¹²¹) nie wyczerpuje raczej złożoności zagadnienia i sprawa ta wymaga dalszych badań¹²². Stwierdzić trzeba w każdym razie, że z zachowanych źródeł wyłania się obraz wskazujący na to, że nawet ostry spór rozgrywający się na Pomorzu Zachodnim nie zaszkodził zbyt w kontaktach biskupa z joannitami.

¹¹⁸ Regesta III, nr 733; G. A. Donner, op. cit., 214–215.

¹¹⁹ E. Rymar, *Problem autentyczności*, s. 52 i n.

¹²⁰ Zagadnienie rozwoju domu sławieńskiego zostało omówione w D. Wybranowski, *Przyczynek do genezy i rozwoju komandorii joannitów w Sławnie*, w: *Pomorze Słowiańskie*, s. 61–74; tenże, *Zakony*, s. 303 i n; zob. też. M. Smoliński, *W sprawie domów joannickich w Starogardzie i Lubiszewie w bulli papieża Grzegorza IX z 1238 roku*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza nr 5, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk–Koszalin 1998, s. 237 i n.

¹²¹ D. Wybranowski, *Zakony*, s. 303.

¹²² Problem ten zostanie poruszony w przygotowywanej pracy dotyczącej polityki zakonu wobec ziem polskich.

Związkom rodzinnym przedstawiciele własnego rodu Herman zadzięczał w dużym stopniu wybór na biskupstwo kamińskie. Przyczyniły się one zapewne też i do tego, że Gleichenowie zwrócili uwagę na możliwości ekspansji własnego rodu na tereny pomorskie. Nieprzypadkowo również chyba miejscem wiecznego spoczynku dla Ernesta IV Gleichenena (zm. przed 16 V 1277 r.) stało się nie tradycyjne *sepultuarium* Gleichenów (kościół św. Bartłomieja w Erfurcie) ale jeden ze słupskich klasztorów. Nieznany jest jednak powód, który zadecydował o tym, że wspomniany wyżej proces ekspansji wschodniej został przez Gleichenów w następnym pokoleniu zupełnie zaniechany. Możliwe, że przyczyną był tu już brak tak silnego protektora, jakim był Herman.

Wiele wątków podniesionych w niniejszym artykule prowadzić zdaje się do Sambora II, księcia lubiszewsko-tczewskiego. W związku z tym wskazać należy na ewentualnie nowe pole do prowadzenia dalszych badań. Związane jest ono z karierami Gleichenów w Danii, u boku zięcia wspomnianego księcia, króla Krzysztofa, po 1257 r., a także z wojną ze Świętopelkiem, w której w 1258 r. wziął udział biskup Herman. Na związek między tymi wydarzeniami zdają się wskazywać pierwsze dokumenty dotyczące fundacji pogóckiej (później pelplińskiej), którymi Sambor w 1258 r. zwracał się do klasztoru doberańskiego o przysłanie konwentu, i które – jak już wcześniej w na innym miejscu podkreślałem – datowane były latami sprawowania władzy przez Krzysztofa w Danii i latami urzędowania aktualnego papieża¹²³. Zwraca więc tu uwagę pewna nasuwająca się analogia. Otóż w 1218 r., kiedy to dokumenty fundacyjne dla klasztoru doberańskiego wystawił książę meklemburski Henryk I Borwin (teść Sambora II), również datowane one były latami panowania ówczesnego króla duńskiego (czyli Waldemara II), którego książę ten uznawał zwierzchnictwo, oraz latami urzędowania papieża¹²⁴. Czyżby datowanie dokumentów pogóckich było swoistą odpowiedzią na plany władcy duńskiego, który w 1256 r. uzyskał z rąk papieskich potwierdzenie dokumentu Fryderyka II, przyznającego królom duńskim wszystkie zdobycze w Niemczech – co z kolei stanowiło prawną podstawę do wszczęcia duńskich roszczeń w sprawie panowania na południowych wybrzeżach Bałtyku? Możliwe, że posiadany przez historyków obraz wydarzeń na Pomorzu Wschodnim pod koniec I. pięćdziesiątych uboższy jest o kolejny etap sporu o prymat między Świętopelkiem gdańsko-pomorskim i jego bratem

¹²³ P, nr 165, 170, 171; M. Smoliński, *Polityka*, s. 232

¹²⁴ Zob. DD, R 1, B. 5, nr 148.

Samborem II. By jednak znaleźć głębsze wytłumaczenie dla nich, konieczna wydaje się analiza stosunków Ernesta von Gleichen i jego synów z przedstawicielami rodu Hvidów oraz konfliktu Krzysztofa, jego żony Małgorzaty i syna Eryka z duńskim duchowieństwem. Koniecznym jest też opracowanie nowoczesnej monografii biskupa Hermana.

Der Bischof von Cammin Hermann von Gleichen und seine Verbindungen mit den Ritterorden

Der obige Beitrag stellt einen Versuch dar, das im Artikel von Dariusz Wybranowski signalisierte Problem (*Ritterorden in der Politik des Bischofs von Cammin Hermann Gleichen in den Jahren 1261–1288*, in: *Mazowsze, Pomorze, Prusy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza* [Masowien, Pommern, Preußen Danziger Studien zur Geschichte des Mittelalters]. Nr 7, hrsg. von B. Śliwiński, Gdańsk 2000) weiterzuverfolgen. Im Mittelpunkt steht die folgende Frage: war die Politik Gleichens bezüglich der in Westpommern angesiedelten Kreuzritterorden grundsätzlich durch das von ihm bekleidete Amt mit allen daraus folgenden Konsequenzen bestimmt, oder ist seine Einstellung zu derartigen Orden vielmehr auf die frühere Tradition seines Geschlechts zurückzuführen? Die Analyse mehrerer Dutzend Tatsachen aus der Geschichte des Geschlechts von Gleichen in Deutschland, aber auch in Dänemark, erlaubt die Schlussfolgerung, dass der Bischof von Cammin aufgrund der Verbindungen seines Geschlechts, beim Antritt seines Amtes in Westpommern, Kreuzritterorden bereits gekannt, und sich für sie interessiert haben muss.